



Sygn. akt II CSK 618/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa K. A.

przeciwko R. M., "K(...)" Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K., (...) Klubowi Kartingowemu "K(...)" w K. oraz (...) Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w W. Inspektoratowi w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 kwietnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego R. M.

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 czerwca 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Powódka domagała się – po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa – zasądzenia od pozwanych 147 500 zł zadośćuczynienia i 10 000 zł odszkodowania tytułem naprawienia szkody, której doznała na skutek wypadu na torze gokartowym.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2005 r. Sąd Okręgowy w K. od wszystkich pozwanych zasądził solidarnie 77 500 zł z ustawowymi odsetkami oraz od pozwanych – z wyjątkiem (...) Zakładu Ubezpieczeń SA w W. Oddział w K. – solidarnie 42 500 zł z ustawowymi odsetkami, umorzył postępowanie co do kwoty 30 000 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu. Sąd pierwszej instancji uznał, że opartej na art. 415 k.c. odpowiedzialności pozwanego R. M. nie wyklucza art. 120 § 1 k.p.

Na skutek apelacji powódki oraz pozwanych R. M. i (...) Zakładu Ubezpieczeń SA w W. Oddział w K., Sąd Apelacyjny dnia 2 lutego 2006 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Nie przesądzając kwestii, czy art. 120 § 1 k.p. uchyła odpowiedzialność R. M., jako pracownika pozwanej „K.(...)” sp. z o.o. w K., za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, Sąd odwoławczy wskazał na potrzebę przedstawienia pogłębionej argumentacji uzasadniającej solidarną odpowiedzialność pracodawcy i pracownika.

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2006 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanej „K.(...)” sp. z o.o. w K. na rzecz powódki 126 000 z ustawowymi odsetkami od dnia 18 kwietnia 2003 r., umorzył postępowanie co do kwoty 52 500 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Z uzasadnienia tego wyroku wynika, że „K.(...)” sp. z o.o. w K. oddała w odpłatne używanie (...) Klubowi Kartingowemu „T.(...)” w K. tor kartingowy oraz sprzęt z zapleczem technicznym. R. M., będący kierowncą kartingowym i członkiem (...) Klubu Kartingowego, był zatrudniony w spółce „K.(...)” – na podstawie umowy o pracę – jako instruktor nauki jazdy, a następnie jako specjalista techniki kartingowej. Do jego obowiązków, których zakres nie został określony pisemnie, należało instruowanie osób korzystających z toru kartingowego, wypożyczanie sprzętu i dbanie o jego stan.

Dnia 2 sierpnia 2000 r. powódka udała się na tor gokartowy. R. M. wypożyczył jej sprzęt i pouczył, jak z niego korzystać. Podczas jazdy gokartem, źle spięte, bardzo długie włosy powódki wysunęły się spod za dużego, niezapiętego kasku i wkręciły się w oś napędzającą tylne koła gokarta. Powódka wypadła z pojazdu, straciła przytomność i doznała zderzenia włosów ze znaczną częścią skóry głowy. Mimo prawidłowego zabezpieczenia, skóra nie nadawała się do replantacji mikrochirurgicznej i została wykorzystana jedynie jako czasowy opatrunek biologiczny.

Trwałym następstwem doznanego przez powódkę urazu jest utrata 80% owłosionej skóry głowy i blizna po pobraniu skóry do przeszczepu z przyśrodkowej

części uda. Powódka nie ma czucia w skórze głowy. Brakujące włosy uzupełniają trzy protezy, zapewniające wyższy komfort niż peruka.

R. M. został uznany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 6 lutego 2006 r. za winnego popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że będąc instruktorem w wypożyczalni „K.(...)” sp. z o.o. w K., na którym ciążył obowiązek opieki nad korzystającymi z wypożyczonych gokartów, nie pouczył powódki o konieczności należytego upięcia włosów, czym naraził ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i nieumyślnie spowodował u niej obrażenia ciała w postaci rozległej rany głowy z oderwaniem owłosionej skóry – oskalpowaniem stanowiącym trwałe zeszpecenie.

Postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2002 r. Sąd Rejonowy w K. umorzył postępowanie upadłościowe dotyczące „K.(...)” sp. z o.o. w K., ponieważ majątek upadłego nie wystarczy nawet na zaspokojenie kosztów postępowania,

Sąd pierwszej instancji uznał, że z czterech pozwanych za szkodę, której powódka doznała na skutek wypadku, odpowiedzialność ponosi tylko pozwana spółka na podstawie art. 435 i 436 § 1 k.c. Sąd nie dopatrzył się podstaw do przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanemu (...) Klubowi Kartingowemu „T.(...)” w K., a w konsekwencji także pozwanemu (...) Zakładowi Ubezpieczeń SA w W. Oddział w K., odpowiadającemu z tytułu umowy ubezpieczenia zawartej z (...) Klubem Kartingowym. Nie ponosi odpowiedzialności również R. M., ponieważ w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej – zgodnie z art. 120 § 1 k.p. – zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie zakład pracy.

Apelację od wyroku wniosła powódka. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił orzeczenie Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że 126 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 kwietnia 2003 r. zasądził solidarnie także od (...) Klubu Kartingowego „K.(...)” w K. i R. M., oddalił apelację w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd odwoławczy podzielił zarzut apelującej, że (...) Klub Sportowy był posiadaczem zależnym gokarta prowadzonego przez powódkę i ponosi odpowiedzialność za szkodę spowodowaną przez ruch tego pojazdu na podstawie art. 436 § 1 zdanie drugie k.c. Apelująca także trafnie zakwestionowała – zdaniem Sądu Apelacyjnego – uwolnienie od odpowiedzialności R. M. Podzielając ustalenie, że ten pozwany wyrządził szkodę przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych, Sąd Apelacyjny przychylił się do wyrażonego w judykaturze poglądu, że przepis art. 120 § 1

k.p. nie ma charakteru bezwzględnego i nie wyłącza odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym w sytuacji, w której zakład pracy nie ma zdolności naprawienia szkody (np. z powodu niewypłacalności).

Wyrok zaskarżył R. M. W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, jego pełnomocnik zarzucił naruszenie art. 120 § 1 k.p. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz obrazę art. 386 § 6 k.p.c. Powołując się na te podstawy, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bądź o uchylenie tego orzeczenia i oddalenie apelacji w stosunku do skarżącego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołując się do judykatury, Sąd Apelacyjny uznał, że wynikająca z art. 120 § 1 k.p. zasada odpowiedzialności zakładu pracy za szkodę wyrządzoną przez pracownika osobie trzeciej przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych nie ma charakteru bezwzględnego. Wspomniane odwołanie do judykatury dotyczy uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1975 r., III CZP 19/1975, (OSNC 1976, nr 2, poz. 120).

W przytoczonej uchwale Sąd Najwyższy, rozstrzygając pozytywnie kwestię dopuszczalności stosowania art. 120 § 1 k.p. do zdarzeń powstałych przed wejściem w życie kodeksu pracy, odniósł się do wyrażanej już wówczas obawy, czy stosowanie art. 120 § 1 k.p. zgodnie z podjętą uchwałą nie ograniczy praw podmiotowych poszkodowanego, zwłaszcza w wypadku niewypłacalności zakładu pracy. Podkreślając, że zjawisko niewypłacalności zakładu pracy mogło – wówczas – dotyczyć tylko niektórych zakładów pracy należących do osób fizycznych lub prawnych (z wyłączeniem jednostek państwowych), Sąd Najwyższy stwierdził, iż statuujący wyłączną odpowiedzialność zakładu pracy art. 120 § 1 k.p. dotyczy sytuacji typowych, to jest wypadków, w których zakład pracy nie tylko odpowiada majątkowo, ale także ma możliwość naprawienia szkody.

W piśmiennictwie wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd, że osoba trzecia może dochodzić naprawienia szkody bezpośrednio od pracownika w razie niewypłacalności pracodawcy lub zaprzestania przez niego działalności (np. wskutek likwidacji) budzi kontrowersje.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą skargę kasacyjną podziela pogląd wyrażony w przytoczonej uchwale III CZP 19/1975. Nie należy go, choć bywa on kwestionowany, odrzucać definitywnie. Zwolnienie z obowiązku odszkodowawczego

bezpośredniego sprawcy w sytuacji, w której nie ma możliwości uzyskania odszkodowania od zakładu pracy, godziłoby w usprawiedliwiony interes poszkodowanego. Na aprobatę zasługuje więc występująca w literaturze i orzecznictwie tendencja do ścieśniającej, w pewnym sensie elastycznej, wykładni przepisu art. 120 § 1 k.p. Granicę stosowania tego przepisu powinien wyznaczać wzgląd na potrzebę możliwie pełnej ochrony interesów poszkodowanych, zapewniającej im całkowitą rekompensatę szkód i krzywd w każdym wypadku. Dlatego należy przyjąć, że przepisu art. 120 § 1 k.p. nie stosuje się, gdy z przyczyn faktycznych, jak niewypłacalność pracodawcy, likwidacja zakładu pracy, poszkodowany nie może żądać naprawienia szkody od zakładu pracy.

Taka sytuacja – jak trafnie przyjął Sąd Apelacyjny – zachodzi w rozpoznawanej sprawie. Z wiążących w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych wynika, że zakład pracy bezpośredniego sprawcy szkody jest niewypłacalny. Postanowieniem Sądu Rejonowego w K. postępowanie upadłościowe dotyczące „K.(...)” sp. z o.o. w K. zostało umorzone, ponieważ majątek upadłego nie wystarczy nawet na zaspokojenie kosztów postępowania. Zachodzi zatem sytuacja, w której poszkodowana nie może uzyskać odszkodowania od zakładu pracy. Uzasadnia to obciążenie odpowiedzialnością pozwanego R. M., bowiem – z powodów wyżej przedstawionych – art. 120 § 1 k.p. nie wyłączył jego odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, wyczerpującego także znamiona przestępstwa, za które został prawomocnie skazany.

Z przedstawionych powodów zarzut, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 120 § 1 k.p., polegającym – zdaniem skarżącego – na uznaniu, że przewidziane w tym przepisie wyłączenie odpowiedzialności pracownika nie ma charakteru bezwzględny, należało uznać za nieuzasadniony.

Obrazy art. 386 § 6 k.p.c. skarżący dopatrywał się w naruszeniu wynikającej z tego przepisu zasady, że wyrażona w uzasadnieniu sądu drugiej instancji ocena i wskazania co do dalszego postępowania wiążą także sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznawaniu sprawy. Naruszenie tej zasady w sprawie polega na tym, że Sąd Apelacyjny przyjął odpowiedzialność pozwanego R. M., mimo że – zdaniem skarżącego – uchylając pierwszy wyrok w tej sprawie, wyraził pogląd, iż bezpośredni sprawca szkody nie ma biernej legitymacji procesowej. Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 2 lutego 2006 r. nie daje podstaw do postawienia takiego zarzutu. Wynika z niego bowiem wyraźnie, że Sąd Apelacyjny nie wykluczył wówczas możliwości przypisania odpowiedzialności także pozwanemu R. M., lecz stwierdził, że jej przyjęcie wymagałoby

przedstawienia pogłębionego uzasadnienia [str. (...) uzasadnienia wyroku]. W tej sytuacji omawiany zarzut należało również uznać za nieuzasadniony.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398¹⁴ k.p.c.).